

# Karolina Ćwik

---

## Nadprzyrodzona wizja szczęścia w ujęciu św. Tomasza z Akwinu

---

Studia Theologica Varsaviensia 50/1, 193-202

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAROLINA ĆWIK

## **NADPRZYRODZONA WIZJA SZCZĘŚCIA W UJĘCIU ŚW. TOMASZA Z AKWINU**

### **WSTĘP**

Zagadnienie eudajmonizmu było bliskie wielu myślicielom. Kwestia ta odnosiła się do praktycznego aspektu życia, dlatego też stała się najwyższym priorytetem, będąc dobrem upragnionym. Mimo że pragniemy osiągnąć szczęście, to nie każdy upatruje je w tej samej materii. Różnorakie cele – źródła radości, sądy o tym, co wartościowe itd. – które zamierza zawrzeć w sobie pojęcie szczęścia, często zdarzają się sobie przeciwstawiać.

Szczęście może być rozpatrywane w dwóch aspektach – jako dostępne na ziemi oraz to, którego doświadczymy po śmierci, będąc zbawieni. W tej pracy zostanie ukazana myśl św. Tomasza z Akwinu, który uwiadaczniając niewystarczalność dóbr materialnych, skieruje naszą uwagę na Boga – byt wieczny i niezmienny, który stanowi podstawę życia szczęśliwego.

### **WIECZNE PRZEBYWANIE Z BOGIEM NAJWYŻSZĄ FORMĄ SZCZĘŚLIWOŚCI**

Św. Tomasz z Akwinu rozpatrując naturalną wizję szczęścia, tę dostępną człowiekowi na ziemi, podaje warunki<sup>1</sup>, które powinny być speł-

---

<sup>1</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o szczęściu*, Kęty 2008, s. 87-101.

nione, aby móc go doświadczyć. Jednakże ból, cierpienie, sytuacje od nas niezależne, sprawiają, że osiągnięcie szczęścia na ziemi jest możliwe tylko w wymiarze niepełnym<sup>2</sup>.

Naturalne pragnienie człowieka zmierza do osiągnięcia stałości w szczęściu<sup>3</sup>. Aby móc mówić o szczęściu pełnym powinny zostać spełnione dwa warunki. Stan ten musi być niezmienny oraz wieczny. Musi ono być dobrem najwyższym<sup>4</sup>. Niezmiennność wyklucza poczucie strachu przed kresem czy wyczerpaniem się przeżywanego stanu. Lęk przed bólem, cierpieniem czy pewnym brakiem, już w punkcie wyjścia zostaje przewyższony. Dopiero po śmierci, gdy zostaniemy zbawieni, staniemy się niezmienni i nawet po upływie milionów lat będziemy się cieszyli stałym szczęściem, takim samym, jakie ogarnęło nas w chwili, gdy po raz pierwszy ujrzeliśmy Boga w wizji uszczęśliwiającej<sup>5</sup>. Nie ma obawy, że Bóg zmieni swój stosunek do nas, znudzi się nami, pogardzi nami, odsunie nas od siebie, tak jak to czynią stworzenia na Ziemi. Tak się nigdy nie stanie. Po zjednoczeniu się z Bogiem, nigdy nie nadejdzie dzień, gdy Jego Boskie piękno zblednie, albo Bóg utraci zdolność uszczęśliwiania nas<sup>6</sup>. Wieczność, która jest logicznym następstwem niezmienności<sup>7</sup>, zakłada przekroczenie istoty ontycznej człowieka, wyniesienie go. To niewyobrażalny dar, który nie posiada granicy. Szczęście nie byłoby więc ostatecznym celem, gdyby nie trwało wiecznie<sup>8</sup>.

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 110, ST I-II, q. 5, a. 5, co.

<sup>3</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*, t. II, Poznań 2007, s. 136, III, 48.

<sup>4</sup> Zob. L. J. Elders, *Filozofia Boga. Filozoficzna teologia św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1992, s. 140.

<sup>5</sup> F. R. Boudreaux SJ, *Szczęście w niebie. O radościach wieczystej chwały*, Gdańsk 2004, s. 137.

<sup>6</sup> Tamże, s. 139.

<sup>7</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* I, q. 10, a.3, co.

<sup>8</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*, s. 171, III, 62.

Najwyższą formą szczęśliwości dla człowieka jest Bóg<sup>9</sup>, ponieważ tylko On jest w stanie wypełnić ostateczny cel natury rozumnej, wszystkie nasze pragnienia (Ps 103,5). Jak w *Sumie teologicznej* napisał św. Tomasz: *Kontemplowanie prawdy [...] jest celem całego życia ludzkiego*<sup>10</sup>. Jest to szczęścia nadprzyrodzone<sup>11</sup>, które przekracza rozumienie i siły samego człowieka<sup>12</sup>. W odniesieniu do tego można uwidocznic fakt, że szczytem spełnienia człowieka jest wieczne przebywanie z Bogiem, które jest możliwe dopiero po śmierci. Wtedy nastąpi zjednoczenie z Bogiem, jedynym przedmiotem kontemplacji mogącym całkowicie zaspokoic najwyższe władze duszy<sup>13</sup>. Niebo, które jest stanem i miejscem przebywania z Chrystusem (J 14,3; Flp 1,23; 1 Tes 4,17), to doskonała komunია życia i miłości, która jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia<sup>14</sup>. Dopiero tam odnajdziemy naszą prawdziwą tożsamość, wtedy ukaże się, jacy naprawdę jesteśmy (1 J 3,2), ponieważ osiągniemy doskonałość ontyczną poprzez miłosne przebywanie z Bogiem. Jednakże trzeba podkreślić, że tajemnica wiecznej komunii z Trójcą Świętą przekracza wszelkie możliwości naszego rozumienia i wyobrażenia<sup>15</sup>, jak jest napisane w I Liście do Koryntian: *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* (1 Kor 2,9). Na Ziemi jeszcze nie jesteśmy w stanie zobaczyć Boga. Z powodu swojej transcendencji może być On widziany, takim jaki jest, dopiero po-

<sup>9</sup> Zob. A. Zuberbier, *Bóg ponad wszelką miarę*, STV 10 (1972) nr 1, s. 98.

<sup>10</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II, q. 180, a. 4.

<sup>11</sup> Zob. A. Zuberbier, *Znaczenie wyrażenia „nadprzyrodzony” u św. Tomasza z Akwinu*, STV 8(1970) nr 2, s. 61-91; A. Zuberbier, „*Nadprzyrodzone” i „naturalne” według Tomasza z Akwinu*, STV 11(1973) nr 2, s. 75-99.

<sup>12</sup> KKK 1722.

<sup>13</sup> É. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2003, s. 407.

<sup>14</sup> KKK 1024.

<sup>15</sup> KKK 1027.

przez ukazanie swojej tajemnicy<sup>16</sup> dla bezpośredniej kontemplacji ze strony człowieka. Ta kontemplacja Boga w chwale niebieskiej to „wizja uszczęśliwiająca”<sup>17</sup>, do której każdy człowiek jest powołany. Być dopuszczonym do widzenia Boga, to wieczna radość wynikająca ze zbawienia i przebywania z Panem. Szczęście czyni nas uczestnikami Boskiej natury i życia wiecznego (J 17,3). Wraz z nim człowiek wchodzi do chwały Chrystusa i do radości życia trynitarnego<sup>18</sup>.

### BÓG NAJWYŻSZYM DOBREM

Dobra zewnętrzne nie stanowią wypełnienia pragnień człowieka<sup>19</sup>. Mimo że są one potrzebne i konieczne w codziennym życiu, to muszą być wykorzystywane z roztropnością i umiarkowaniem<sup>20</sup>. Św. Tomasz powołując się na Ewangelię św. Mateusza, uważał, że aby móc dążyć do doskonałości należy porzucić dobra doczesne, aby prawdziwie otworzyć się na dobra duchowe (Mt 19,21). Odpowiedni dystans do dóbr materialnych i brak przywiązania do bytów stworzonych kieruje nas do Tego, który swoim istnieniem przewyższa wszystko to, co jesteśmy w stanie objąć zmysłami. Dobra zmysłowe, za którymi gonimy, nie stanowią o naszym człowieczeństwie, nazbyt często oddalając nas od wartości i tego jedynego Dobra<sup>21</sup>. Tylko byt ujmowany intelektualnie może stanowić niewyczerpalne dobro, inspirację oraz miłość.

---

<sup>16</sup> Por. A. Comte-Sponville, J. Delumeau, A. Farge, *Najpiękniejsza historia szczęścia*, Warszawa 2008, s. 73.

<sup>17</sup> KKK 1028.

<sup>18</sup> KKK 1727.

<sup>19</sup> Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o szczęściu*, s. 55-70.

<sup>20</sup> Cnota jako stałe przysposobienie do czynienia dobra to określenie duchowej doskonałości człowieka. Jak napisał Arystoteles: *Dzielność etyczna jest trwałą dyspozycją do pewnego rodzaju postanowień, polegającą na zachowaniu właściwej ze względu na nas średniej miary, którą określa rozum, i to w sposób, w jaki by ją określił człowiek rozsądny*, Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1956, I, 2, 1106b-1107a.

<sup>21</sup> T. Pesch SI, *Chrześcijańska filozofia życia*, Kraków 1930, s. 99.

Człowiek będąc bytem przygodnym, źródło swojego istnienia odkrywa w stwórczym akcie Boga i w Nim może znaleźć swoje spełnienie. On, będąc samoistnym istnieniem musi zawierać w sobie całą pełnię – doskonałość<sup>22</sup>. Żadnej z doskonałości, jakie są w rzeczach, nie może brakować Bogu<sup>23</sup>. W szczęśliwości niebieskiej zawierają się wszystkie dobra ziemskie, uporządkowane i wysublimowane<sup>24</sup>. Pragnienie doskonałości zostaje wypełnione w Doskonałości pełnej<sup>25</sup>. Jak napisał św. Tomasz z Akwinu w *Sumie teologicznej: Ze szczęśliwości ziemskich, polegających na rozkoszy, bogactwach, władzy, godnościach i sławie, [człowiek] ma: zamiast rozkoszy – radość z siebie i ze wszystkiego innego; zamiast bogactw – całkowitą samowystarczalność jaką zapewniają bogactwa; zamiast władzy – wszechmoc; zamiast godności – rządy nad wszystkim; zamiast sławy – podziw całego stworzenia*<sup>26</sup>. Widzimy więc, że wieczne przebywanie z Bogiem jest stanem doskonałym, również dzięki nagromadzeniu wszystkich dóbr. Nie mają one oczywiście wymiaru materialnego (tak jak w życiu ziemskim), ale stanowią całkowite wypełnienie także i doczesnych pragnień ludzkich. Ta otwarta wspólnota świętych jest więc także dopełnieniem wszystkich międzyludzkich odniesień. Całkowita wzajemna otwartość pełni członków Ciała Chrystusowego oraz bezpośrednia bliskość miłości, daje pewność, że w drugim człowieku osiągamy Boga, a w Bogu drugiego człowieka<sup>27</sup>.

Jak zostało zaznaczone wcześniej, osiągnięcie pełni szczęścia nie polega na akcie woli, ale na kontemplacji Boga<sup>28</sup>, rozumianej jako intelektualna wizja stanowiąca nieutralalny stan spełnienia bytu. Sana

<sup>22</sup> L. J. Elders, *Filozofia Boga. Filozoficzna teologia św. Tomasza z Akwinu*, s. 279.

<sup>23</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, q. 4, a. 2, ad. 2.

<sup>24</sup> É. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, s. 407.

<sup>25</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* I, q. 26, a.4, co.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1985, s. 255.

<sup>28</sup> T. Stępień, *Kontemplacja – przyrodzone i nadprzyrodzone widzenie prawdy*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 22(2009) nr1, s. 66 – 67.

wola pragnie dobra i do niego dąży, a osiągnąwszy je, raduje się nim. Jednakże sama wola nie jest w stanie uchwycić dobra, ponieważ jest to rolą intelektu. Wynika z tego, że szczęście jako uchwycenie Dobra najwyższego dokonuje się poprzez najdoskonalszy dar – intelekt.

## WIDZENIE ISTOTY BOGA SZCZĘŚCIEM PEŁNYM

Gdy będziemy zbawieni, widzenie istoty Boga będzie wypełnieniem wszystkich naszych pragnień, ponieważ zachwyty i pełnia miłości przenikająca człowieka ogarnie całą jego istotę. Dzięki czystej i niezmaconej wizji Jego Boskiej istoty, zobaczymy Go we wszystkich Jego godnych podziwu atrybutach. Wówczas ujrzemy oblicze najwspanialszej i majestatycznej tajemnicy Najświętszej Trójcy – najgłębszej, najbardziej wysublimowanej i najtrudniejszej do pojęcia spośród wszystkich tajemnic, jakie Bóg kiedykolwiek objawił człowiekowi. Zobaczymy wieczystego Ojca, Jego jedyne Syna zrodzonego przed wszystkimi wiekami oraz Ducha Świętego, pochodzącego od Ojca i Syna. Będziemy mogli przekonać się, w jaki sposób tworzą Oni trzy realnie istniejące Osoby, a jednocześnie stanowią niepodzielną Istotę. Ujrzemy twarz w twarz wielkiego, wiecznego Boga takim, jakim jest, w nieskończonej wieczności Jego trwania<sup>29</sup>.

Widzenie Stwórcy oznacza, że umysł, będący najwyższą substancją duszy, zostanie podniesiony światłem chwały do oglądania Bożej istoty poprzez niczym nieograniczone poznawanie Jego Boskiej światłości. W tym widzeniu dusza ogląda Boga bezpośrednio, poznaniem umysłowym, a nie za pośrednictwem jakiegoś obrazu czy wyobrażenia<sup>30</sup>. Teologowie definiują światło chwały jako nadprzyrodzoną moc umysłową napełniającą duszę, dzięki której może ona oglądać Boga, czego nigdy by nie mogła uczynić samodzielnie za pomocą swych naturalnych zdolności<sup>31</sup>. W widzeniu, które nastąpi w niebie, Boga nie będzie się

---

<sup>29</sup> F. R. Boudreaux SJ, *Szczęście w niebie. O radościach wieczystej chwały*, Gdańsk 2004, s. 30.

<sup>30</sup> Tamże, s. 11.

<sup>31</sup> Tamże, s. 95.

poznawało poprzez formy poznawcze innych rzeczy („tak jak w zwierciadle”), będzie to widzenie bezpośrednie („twarzą w twarz”)<sup>32</sup>.

Jednakże trzeba podkreślić, że to nie tylko ów ogląd, który ma na celu poznanie Boga i uzyskanie wiedzy o Nim, powoduje radość człowieka. Umysł ludzki nie zadowala się samą wiedzą, nawet tą najdoskonalszą z możliwych. Umysł pragnie również miłować Boga i radować się Jego poznawaniem. Świadomość zjednoczenia i widzenie osób Boskich będzie osiągnięciem celu ostatecznego. Człowiek poznający Boga, nie będzie pragnął poznawać nic innego, ponieważ w Bogu odnajdzie on pełnię.

W wiecznym widzeniu istoty Stwórcy nie ma żadnego następstwa, lecz wszystko, postrzega się równocześnie i jednym aktem. Owa perspektywa realizuje się więc przez uczestnictwo w wieczności. Ta bezpośrednia wizja sprawiająca, że Bóg staje się wszystkim we wszystkim, wypełnia całkowicie człowieka<sup>33</sup>. Oglądanie Boga niesie za sobą moc przemiany, to znaczy moc przekazywania duszy atrybutów, jakich nie posiadała wcześniej albo posiadała je jedynie potencjalnie. Tak więc dusza oglądająca Boga takim, jakim jest, zostaje przemieniona. Pięknieje na podobieństwo Boga, ubogaca się Jego bogactwem, uświęca Jego świętością i uszczęśliwia Jego wyjątkowym szczęściem. Oglądając Boga, dusza staje się uczestnikiem Boskiej natury i zanurza się na wieczność w Boskiej jasności<sup>34</sup>.

Skoro przedmiotem widzenia jest Bóg, który jest wieczny, intelekt stworzony staje się uczestnikiem życia wiecznego<sup>35</sup>. Z tego wynika, że ci, którzy osiągnęli ostateczną szczęśliwość przez widzenie Boga, nigdy jej nie utracą<sup>36</sup>. Jeśli ktoś przestaje widzieć coś, co wcześniej widział, to staje się tak dlatego, że traci zdolność widzenia, gdy nie chce wi-

<sup>32</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Suppl., q. 92, a. 1, ad. 15.

<sup>33</sup> J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, s. 255.

<sup>34</sup> F. R. Boudreaux SJ, *Szczęście w niebie. O radościach wieczystej chwały*, s. 24.

<sup>35</sup> Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*, t. II, s. 170, III, 61.

<sup>36</sup> Tamże, s. 171, III, 62.



dzieć (gdy odwraca wzrok), lub z powodu usunięcia przedmiotu postrzeganego. Zasada ta obowiązuje powszechnie, obojętnie, czy mówimy o widzeniu zmysłowym czy o widzeniu intelektualnym. Substancja obdarzona umysłem nie może stracić zdolności widzenia Boga ani przez utratę istnienia, ponieważ jest wieczna, ani przez brak światła dzięki któremu ogląda Boga, ponieważ to światło jest przyjmowane w sposób niezniszczalny, zgodnie z naturą i przyjmującego i dającego. Nie może też brakować jej woli cieszenia się tym widzeniem, przez które pojmuje, iż to widzenie jest jej ostateczną szczęśliwością; podobnie nie może chcieć być nieszczęśliwą. Nie przestanie też widzieć z powodu usunięcia przedmiotu, gdyż przedmiot ten, którym jest Bóg, nigdy się nie zmienia ani nie oddala od nas. Jest więc niemożliwe, by owo uszczęśliwiająca widzenie Boga kiedykolwiek się skończyło<sup>37</sup>.

Widzenie Boga także nigdy nie może się wyczerpać. Nie jest możliwy stan, który będzie stanowił kres poznania Boga, czy odczucie zmęczenia nieustanną kontemplacją Stwórcy. Ponieważ Bóg uczynił niebo dla siebie i swoich wybrańców, uczynił je tak pięknym i wspaniałym, że błogosławieni, kontemplując jego uroki przez całą wieczność, ani na moment nie zaznają znużenia<sup>38</sup>. Utrata radości czy apatia pojawia się wtedy, gdy rzecz, która wywoływała ów stan, sprawia zmianę, niszcząc czy osłabiając jego moc. Dlatego też władze zmysłowe, które w działaniu ulegają zmęczeniu pod wpływem zmiany w organach cielesnych, doznają znużenia po pewnym czasie korzystania z rzeczy, którą przedtem odczuwały jako przyjemną. Tymczasem substancja Boża nie niszczy, lecz w najwyższym stopniu udoskonala intelekt. W widzeniu jej nie ma też żadnej czynności, którą by się wykonywało przez organ cielesny. Nie jest więc możliwe, by to widzenia znużyło kogoś, kto wcześniej czerpał z niej radość<sup>39</sup>.

---

<sup>37</sup> Tamże, s. 173, III, 62.

<sup>38</sup> M. von Cochem, *Cztery sprawy ostateczne. Śmierć - Sąd - Piekło - Niebo*, Gdańsk 1995, s. 169.

<sup>39</sup> Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*, s. 173, III, 62.

Podążając za myślą Akwinaty możemy stwierdzić, że tylko Byt niezmienny i wieczny może być wypełnieniem wszystkich naszych pragnień. Ten, który nas stworzył w sposób najbardziej pełny może nas doprowadzić do szczęścia doskonałego. Stan, w którym nie będziemy już cierpieć ani doznawać bólu czy lęku, dostępny będzie dopiero po śmierci. Nieprzemijające przebywanie w niebie oraz kontemplacja nieustającej Miłości oraz Prawdy będzie urzeczywistnieniem naszego bytu. Miłość, rozumiana jako główna cnota teologalna, będzie mogła być wyrażana w sposób bezgraniczny. Życie wieczne, będzie wizją uszczęśliwiającą, czyli poznaniem oraz miłowaniem Boga w Jego istocie, czemu będzie towarzyszyła niczym niezmacona radość. Dusza jednocząc się ze Stwórcą w cudowny i intymny sposób stanie się częścią Boskiej natury, nie tracąc przy tym osobowej świadomości i istoty<sup>40</sup>. Będąc zanurzeni w ogromie Jego radości będziemy czerpać niewyobrażalną rozkosz z uczestnictwa w Jego nieskończonej chwale, a także z posiadania wszystkiego, co do Niego należy. Święci będą nieustannie radowali się, składali dziękczynienie – a osiągnąwszy spełnienie wszelkich pragnień i nie mając już jakichkolwiek niespełnionych potrzeb – spoczną w Bogu, będącym ich ostatecznym celem<sup>41</sup>. Nasza wola będzie zjednoczona z wolą Pana<sup>42</sup>, przez to żadne zaniedbanie, ani żaden błąd nie będzie już możliwy. Świadomość możliwości niezakłóconego miłowania Stwórcy oraz radość z tego wynikająca będzie nieutralnym stanem miłosnej szczęśliwości.

## ZAKOŃCZENIE

Św. Tomasz uważał, że pełnię szczęścia można osiągnąć dopiero po śmierci. Z powodu istnienia bólu, cierpienia oraz sytuacji od nas niezależnych, na Ziemi nie jesteśmy w stanie odczuwać niezmiennego stanu

<sup>40</sup> Łaska Boga nie zniszczy ludzkiej natury, ale ją udoskonali.

<sup>41</sup> F. R. Boudreaux SJ, *Szczęście w niebie. O radościach wieczystej chwały*, s. 17.

<sup>42</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II – II, q. 26, a. 13, co.

zadowolenia. Dla Akwinaty to wasnie ycie wieczne jest najwysz form szczeliwoci, poniewa tylko nieskoczony, niezmienny Bog jest w stanie wypelni ostateczny cel natury rozumniej, wszystkie nasze pragnienia. Dzieki czystej i niezmaconej wizji Stworcy, zobaczymy Go we wszystkich Jego godnych podziwu atrybutach. Wowczas ujrzemy oblicze najwspanialszej i majestatycznej tajemnicy najwiszej Trojcy Świętej – najgebszej, najbardziej wysublimowanej i najtrudniejszej do pojecia sporód wszystkich tajemnic, jakie Bog kiedykolwiek objawi czlowiekowi. W wiecznym widzeniu istoty Stworcy nie bedzie adnego nastepstwa, lecz wszystko, postrzega bedziemy rownoczenie i jednym aktem. Owa perspektywa realizuje si wiec przez miosne uczestnictwo w wiecznoci. Jest to najwyszy, nieutralny stan szczeliwoci.

### **Supernatural vision of happiness according to St. Thomas Aquinas**

St. Thomas believed that complete happiness can be achieved only after death. Because of the pain, suffering and situations beyond our control, we are not able to feel the full and continuous happiness, while living on earth. For Aquinas, the eternal life is the highest form of happiness, because only the infinite, unchanging God is able to fulfill the ultimate goal of our reasonable nature and its all desires. With a pure and unadulterated vision of the Creator, we will see him in all his admirable attributes. It will be realized by the participation in the eternity of love.